

## Dzień Patrona Szkoły



fot. Maryna Krakowska

Nasza szkoła nosi zaszczytne imię Osadników Ziemi Mirskiej. 8 maja obchodzona jest rocznica zakończenia II wojny światowej i również wtedy szkoła obchodzi swoje święto, Dzień Patrona. W tym dniu wszyscy przybliżamy sobie historyczne wydarzenia, które zagrzewały Polaków do walki, i które przyczyniły się do tego, że możemy mieszkać teraz w wolnym kraju. Jednak głównymi bohaterami tego dnia są właśnie osadnicy, czyli ludzie, którzy przybyli z Ziemi Wschodnich i Polski Centralnej, zamieszkali tu i założyli rodziny. Co roku ten dzień jest obchodzony bardzo uroczysto. Tak też i było tym razem. Wszyscy uczniowie przyszli do szkoły w galowych strojach, z przypiętymi biało-czerwonymi kotylionami, aby uczestniczyć w uroczystej akademii. Po części oficjalnej - wprowadzeniu sztandaru, odśpiewaniu hymnu i przemówieniu pani wicedyrektor Iwony Adamczyk – nastąpiła część artystyczna, montaż słowno-muzyczny. Społeczność szkolna wysłuchała wierszy oraz obejrzała prezentacje multimedialne nawiązujące do wydarzeń II wojny światowej. Całość uroczystości uświetnił pokaz archiwalnych zdjęć najstarszych mieszkańców naszego miasta, początków powstawania szkoły oraz odśpiewanie pieśni wojskowej „Szli na Zachód osadnicy”. Obok jeden z utworów recytowanych na akademii. **Julia Kreis**



fot. Martyna Krakowska

*Pytasz mnie, co właściwie Cię tu trzyma,  
Mówisz mi, że nad Polską szare mgły.  
Pytasz mnie, czy rodzina, czy dziewczyna  
I cóż ja, cóż ja odpowiem Ci.*

*Może to ten szczególny kolor nieba,  
Może to tu przeżytych tyle lat,  
Może to ten pszeniczny zapach chleba,  
Może to pochylone strzechy chat.*

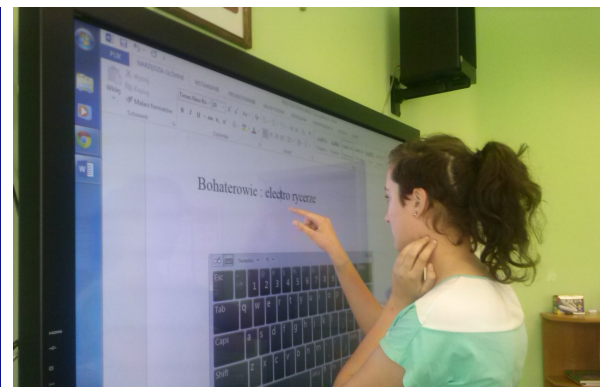
*Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach,  
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu,  
Może bociany, co wracają tu do gniazda.  
Coś, co każe im powracać tu.*

*Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka,  
Może melodia, która w sercu cicho brzmi,  
Może mazurki, może walce Fryderyka,  
Może nadzieja doczekania lepszych dni...  
(słowa Andrzej Rosiewicz)*



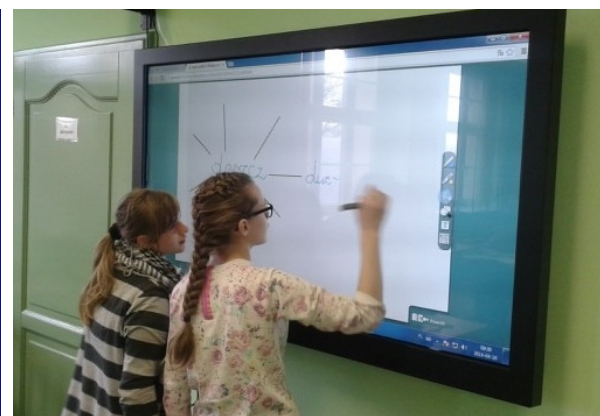
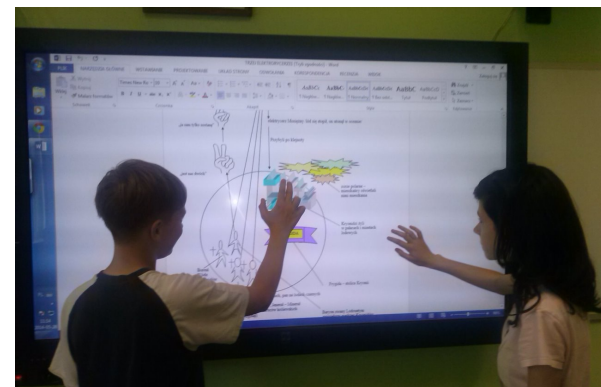
fot. Martyna Krakowska

## Inter@ktywne lekcje

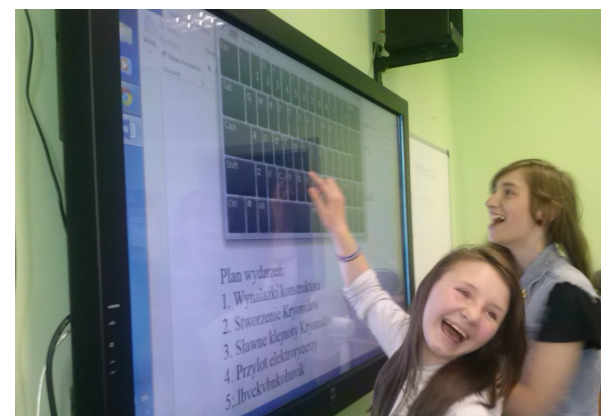


*Zamiast zielonej tablicy -  
dotykowy ekran,  
zamiast białej, kruchej kredy -  
mazaki i długopisy interaktywne.*

Gramatyka to dział języka polskiego, za którym większość uczniów nie przepada. Wykonuje się wtedy nudne i monotonne ćwiczenia. Jednak od pewnego czasu to się zmieniło. Nawet gramatyka nie jest taka straszna i nudna. Wszystko za sprawą interaktywnej tablicy, w którą została wyposażona pracownia języka polskiego. Oczywiście nie tylko dział gramatyki stał się atrakcyjniejszy. Tablica umożliwia nam oglądanie filmów, prezentacji, robienie wykresów, a przede wszystkim wykonywanie interaktywnych ćwiczeń, czyli łączenie zabawy i nauki. Nam uczniom podobają się takie lekcje, gdyż są ciekawsze. Nauczycielom też sprawia to przyjemność oraz bardzo ułatwia pracę. Mamy nadzieję, że wkrótce w większości sal też pojawią się takie tablice. Aleksandra Konsur



j. polski 4a - interaktywna notatka



j. polski 6b - "Trzej elektrorcyerze"

## Rozmowa z kropelką wody

**"Przyroda w poezji dziecięcej" -  
pod takim hasłem odbył się tegoroczny konkurs recytatorski dla klas IV-VI.**

Uczniowie poszczególnych klas prezentowali jeden wiersz odpowiadający tematyce konkursu, adresowany do odbiorcy dziecięcego. Konkurs obejmował dwie części: w pierwszej, uczestnicy przedstawiali wiersz, w drugiej części czytali fragment prozy. Komisja oceniała dobór wiersza i jego pamięciowe opanowanie, kulturę słowa, ogólny wyraz artystyczny, czyli uzasadniony gest sceniczny, element ruchu oraz strój. Pierwsze miejsce zajęła uczennica klasy 4a Julia Kreis, która recytowała wiersz pt.: "Rozmowa z kropelką wody". Julka miała świetny pomysł na prezentację. Jako kropelka wody była ubrana cała na niebiesko i trzymała w ręku papierową maskę kropelki. Mówiła bardzo głośno i wyraźnie. Drugie miejsce zajęła Paulina Dyjur z klasy 5a. Prezentowała wiersz Jana Brzechwy pt.: "Sum". Miała ona doklejone długie, sumiaste wąsy. Także recytowała bardzo głośno i wyraźnie. Natomiast trzecie miejsce zajęła Zuzanna Pieluszcak (4a), która mówiła wiersz pt. "Ptasie radio". Zuzia wystąpiła w prześlicznym kapeluszu z ptasimi piórami i ptaszkami. Miała dość trudny tekst, ale udało jej się go wyrecytować jak należy, gdzie wszelkie wyrazy dźwiękonaśladowcze odpowiednio wybrzmiały. Wyróżnienia otrzymali: Aleksandra Konsur (4a), Wiktoria Machnik (5a) i Maciej Strycharz (6b).

Zuzanna Pieluszcak



fot. Martyna Krakowska

# W grodzie Kraka i z wizytą u bacy

## "Kraków hejnał gra, tak wita mnie..."

Wycieczka do Krakowa i Zakopanego była planowana już od początku roku szkolnego. Wyjechaliśmy wcześniej rano. Zanim dojechaliśmy do Krakowa, weszliśmy, a raczej zdobyliśmy Kopiec Kościuszki. Niektórzy musieli przełamać lęk wysokości, aby wejść na szczyt. Po przyjeździe zakwaterowaliśmy się w schronisku młodzieżowym „Oleandry”. Wieczorem poszliśmy na spacer na krakowski rynek. Zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia przy pomniku Mickiewicza. Następnego dnia mieliśmy okazję zwiedzić Wawel, zobaczyć Smoka Wawelskiego oraz wejść do Kościoła Mariackiego. Gdy rozbrzmiewał hejnał, zasłuchaliśmy się w jego dźwięki. Następnie mogliśmy zakupić sobie pamiątki. Najbardziej spodobały mi się legendy, które opowiadała pani przewodnik. Zafascynowała mnie postać królowej Jadwigi, która w wieku 13 lat wyszła za mąż. Bardzo podobały mi się również arrasy przedstawiające sceny z "Biblii". To był mój pierwszy pobyt w Krakowie. Chciałabym jeszcze wrócić do tego pięknego i magicznego miasta.

Aleksandra Elert



w drodze na Kopiec Kościuszki



w strugach deszczu, ale szczęśliwi

W Zakopanem, niestety, pogoda nam nie sprzyjała, nie udało nam się zobaczyć wszystkiego, co było w planie wycieczki. Łało przez całe dwa dni. Jednak mimo niesprzyjającej aury Zakopanie i tak ma swój urok. W pierwszy dzień zwiedziliśmy Muzeum Przyrodnicze, pełne różnych eksponatów. Pracownicy zorganizowali nam gry i quizy z wiedzy o przyrodzie. Pan przewodnik opowiadał nam o Tatrzańskim Parku Narodowym. Dzień zakończył się dyskoteką oraz smażeniem kiełbasek na grillu. Następnego dnia wjechaliśmy kolejką linową na Gubałówkę. Niestety mgła przeszkodziła nam w podziwianiu widoków, ale i tak sama jazda była ekscytująca. Kolejną atrakcją był pobyt w aquaparku, mogliśmy tam się zrelaksować i wygrzać po zimnym spacerze w ciepłej saunie i jacuzzi. Oczywiście nie mogło zabraknąć też spaceru po Krupówkach. Mieliśmy tam okazję spróbować tradycyjnych oscypków oraz zakupić pamiątki. Ja kupiłam sobie dwie owieczki, maskotki. Była to bardzo fascynująca i ciekawa wycieczka na jakiej do tej pory byłam. [Agnieszka Baszak](#)



zbiórka przed spacerem



przy pomniku Mickiewicza



w schronisku "Oleandry"



Wakacje to okres, w którym dużo przebywamy na świeżym powietrzu i podróżujemy. To czas fantastycznej zabawy i odpoczynku od szkoły! Aby jednak zabawa była udana, bez smutnego zakończenia, oto kilka rad, które warto sobie przypomnieć.

#### NAD WODĄ

Dużo wakacyjnych wypadków ma miejsce właśnie nad wodą. Pierwsza zasada jest najważniejsza: **ZAWSZE** wchodzimy do wody wyłącznie pod opieką dorosłych. Muszą być w pobliżu, żeby reagować w razie, gdyby coś wam się działo. Kapać się należy tylko w miejscach do tego przeznaczonych, strzeżonych. Jeśli na plaży widzicie czerwoną flagę – oznacza ona zakaz kąpieli. Najwidoczniej morze jest tego dnia niebezpieczne. Biała flaga –wszystko ok, można śmiało się pluskać w wodzie.

**ROBAKI I OWADY** W lecie musimy uważać na osy i szerszenie. Te pierwsze bardzo chętnie lecą poczęstować się naszymi słodkościami. Te drugie mocno kęsają, a ich ugryzienia mogą być bardzo niebezpieczne! Uważajcie więc z jedzeniem lodów lub pączków na plaży. Tam osy tylko na to czekają. Jeśli już jecie, to przyglądajcie się każdemu kolejnemu kęsowi, żeby nie połknąć czasem osy, która przysiadzie sobie na przysmaku.

#### BURZA

Nawet ci, którzy się nie boją burzy powinni pewne rzeczy wiedzieć. Jeśli zaskoczy nas gdzieś burza, to nie chowajmy się pod drzewami. One przyciągają pioruny. Jak najszybciej powinniśmy schować się w jakimś budynku, bo te posiadają piorunochrony. Można też skryć się w samochodzie. Powyłączajcie telefony komórkowe, żeby one nie ściągnęły błyskawic!

Mamy jednak nadzieję, że wakacje będą dla Was udane, bez żadnych wypadków czy nieszczęść. Tego życzy Wam cała Redakcja "Osadniczka".

Zuzanna Dolińska

## Must Have na lato!



W.M.

#### Drodzy Czytelnicy działu mody!

W tym wydaniu gazetki mamy dla Was letnie trendy. Jest coraz cieplej, czyli zaczyna się modowe szaleństwo! W letnim sezonie z pewnością nie może zabraknąć prześlicznych szortów. Projektanci tworzą wspaniałe spodenki, dużo z nimi eksperymentują. A znacie już trendy jakie będą rządzić okularami przeciwsłonecznymi? Szczególną uwagę musimy zwrócić na te z kolorowymi, transparentnymi oprawkami, oldschoo'owe lenonki i te w kształcie kociego oka są na topie. Must Have, czyli musisz to mieć. Trampki! Ten model butów powinna mieć w swojej szafie każda dziewczyna, niezależnie od wieku! Miłośniczkom modowych trendów polecamy modele w kolorze miętowym bądź różowym. Pamiętajmy też o klasyce - biel ciągle w grze! Po raz pierwszy w tym artykule pojawia się moda dla chłopców. Przede wszystkim kolorowe t-shirty z różnymi napisami i nadrukami. Spodenki najlepsze są do kolan lub troszkę krótsze. Nie polecamy spodenek w kratkę. Buty na ten okres to trampki przed kostkę, a na cieplejsze dni sandały.

Wiktoria Machnik



#### STOPKA REDAKCYJNA

Redakcja "Osadniczek"

Szkoła Podstawowa im. Osadników Ziemi Mirskiej w Mirsku, ul. Betleja 32, 59-630 Mirsk.

Redaktor naczelny: Diana Dolińska,

korekta: Beata Firek,

skład redakcji: Zuzanna Pieluszczak, Julia Kreis, Aleksandra Konsur, Wiktoria Machnik, Martyna Krakowska, Zuzanna Dolińska, Aleksandra Elert, Agnieszka Baszak.

kontakt: dima29@wp.pl, tel: 75 78 34 223

**DO ZACZYTANIA  
W NOWYM ROKU  
SZKOLNYM**